



Marcin Zdrenka  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
ORCID: 0000-0002-7415-8156  
e-mail: Marcin.Zdrenka@umk.pl

## Wiesław Mincer (1923–2019)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2019.012>

5 lutego 2019 roku w wieku 95 lat zmarł wieloletni współpracownik redakcji „Ruchu Filozoficznego” Wiesław Mincer.

Osobę i historię życia naszego współpracownika opisał wzruszająco jego wnuk Tomasz – nam nie sposób się z tą wypowiedzią mierzyć. Przytoczmy zatem z jego wspomnienia najważniejsze wątki<sup>1</sup>. Wiesław Mincer urodził się w Wilnie 2 marca 1923 roku. Uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, ale z powodu wybuchu wojny i okupacji kontynuował naukę na tzw. tajnych kompletach. Egzamin maturalny zdał w roku 1943. Po śmierci rodziców, jako bardzo młody człowiek, zaangażował się w konspirację niepodległościową jako żołnierz Kierownictwa Dywersji Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Służył w oddziale Sergiusza Zyndram-Kościątkowskiego ps. „Fakir”. W maju 1945 roku udało mu się szczęśliwie dostać do Polski i przybył do Torunia transportem repatriacyjnym.

Po wojnie studiował filozofię i bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i na Uniwersytecie Łódzkim. Jego profesorami byli m.in.: Tadeusz Czeżowski, Henryk Elzenberg, Tadeusz i Janina Kotarbińscy, Jan Muszkowski. Współpracował ściśle z dr. Adamem Łysakowskim, przyjacielem rodziny, przed wojną działaczem Jednoty Wileńskiej, reprezentantem szkoły lwowsko-warszawskiej oraz wybitnym bibliotekarzem i teoretykiem nauki o książce, jak również twórcą Państwowego Instytutu Książki. Tomasz Mincer twierdzi, że

---

<sup>1</sup> Zob. <http://reformowani.org.pl/aktualnosci/1668-wieslaw-mincer-wspomnienie>, 27 marca 2019.

współpraca Wiesława Mincera z dr. Łysakowskim, kultywowana w rodzinie pamięć o kalwińskich przodkach jako „ludziach książki” oraz bogate księgozbiory rodzinne miały decydujące znaczenie przy wyborze drogi zawodowej przyszłego Kustosza.

Po studiach, w roku 1949, osiadł w Toruniu, z którym był związany do końca życia. Początkowo pracował w Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika, a od lipca 1950 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK, gdzie zorganizował Oddział Informacji Naukowej BU UMK i był jego wieloletnim kierownikiem. Utworzył i prowadził Pracownię Historii Fizyki, przekształconą później w Pracownię Historii Nauki. Był współpracownikiem Zespołu Oświecenia Zakładu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk. Współtworzył anglojęzyczne czasopismo „Theoria et Historia Scientiarum”. Pozostawił po sobie liczne prace z zakresu bibliografii filozoficznej. W Bibliotece Uniwersyteckiej UMK działał honorowo również po przejściu na emeryturę. Był jej częścią tak oczywistą i prawie odwieczną, że niemal można byłoby być pewnym, że spotka się go przy każdej wizycie w bibliotece. Dla kolejnych pokoleń członków redakcji był tak samo integralną częścią zespołu kwartalnika „Ruch Filozoficzny”, jak Profesorowie Redaktorzy Naczelni – Tadeusz Czeżowski czy Leon Gumański.

Przez wiele lat był autorem i redaktorem działów naszego kwartalnika: „Przegląd czasopism” i „Zapiski bibliograficzne”, których publikację zapoczątkowano już w roku 1911. Przez wiele lat autorstwo tych rubryk nie było wskazywane, a nazwisko naszego Kustosza pojawiło się po raz pierwszy (po okresie Henryka Baranowskiego i Henryka Moesego) w numerze 1–2, 1970, R. XXVIII („Przegląd czasopism”) i numerze 1 z roku 1974, R. XXXIII („Zapiski bibliograficzne”). Oprócz tego był autorem wielu artykułów prezentujących bibliografię filozoficzną, publikowanych w „Ruchu Filozoficznym” już od lat pięćdziesiątych.

Wspominamy Go w Redakcji jako bardzo rzeczowego i kompetentnego, ale przede wszystkim pogodnego i życzliwego współpracownika oraz pasjonującego rozmówcę, żywo zainteresowanego nie tylko sprawami samego kwartalnika, ale także indywidualnymi losami członków redakcji. Miał w zwyczaju pytać, niemal przy każdym spotkaniu, o postępy kariery naukowej. Chętnie służył radą, nigdy nie tworzył – oczywistego przecież z powodów pokoleniowych – zbędnego dystansu. Myliłby się każdy, kto chciałby Go sportretować jako przedstawiciela szacownego pokolenia mitycznych Dawnych Mistrzów, niekiedy w niezrozumiały dla młodszego koleżeństwa sposób silnie przywiązanych do tradycji i przeszłości. Bardzo głęboko zapadła nam w pamięć rozmowa sprzed dekady, gdy Pan Wiesław zapytał znienacka, dlaczego tak się upieramy przy kontynuowaniu publikacji redagowanych przezeń działów. Stwierdził, że może warto porzucić tę niemal stuletnią inicjatywę, z którą on sam związany był przecież od ponad czterdziestu lat,

skoro publikowane tam informacje są... łatwo dostępne w Internecie. To za Jego namową redakcja zamknęła oba działy wraz z numerem 4 w roku 2008.

W serca zapadły nam jednak, jako harmonizujące z naszymi własnymi wspomnieniami, skromne słowa przywołane we wspomnieniu wnuka Tomasza. Są one dziś i będą dla nas w równym stopniu w przyszłości nie tylko sugestywnym obrazem Pana Wiesława, ale także nieustającą inspiracją i swoistą pociechą: „Bibliotekarze nie są znani. Bibliotekarze pracują”.